

KS. BENEDICT HUGHES CMRI

MARCIN LUTER

ŻYCIE I DZIEDZICTWO

ARCYHERETYKA



Caricatura di Lutero e Caterina Bora.

Originale nella Biblioteca Pubblica di Berlino.

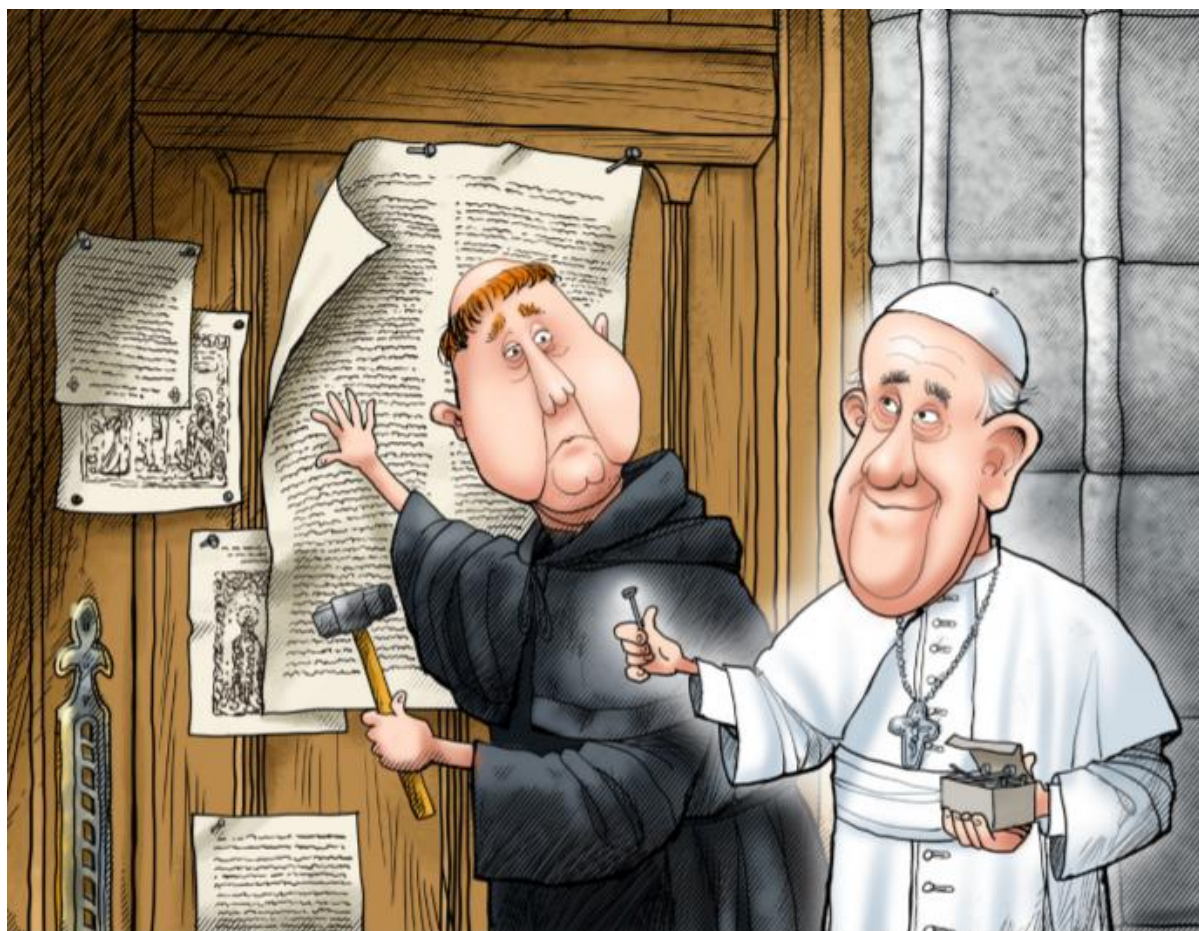
KRAKÓW 2018

www.ultramontes.pl

Marcin Luter

Życie i dziedzictwo arcyheretyka

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI



Podczas gdy protestanci na całym świecie (oraz modernistyczni heretycy w Watykanie) obchodzą w tym roku 500-lecie protestanckiej rewolty przeciwko Kościołowi katolickiemu, nam katolikom wypada ponownie przestudiować życie i nauki głoszone przez mnicha-apostatę, który zapoczątkował tak zwaną "reformację". Kim był Marcin Luter i co skłoniło go do porzucenia swojego powołania oraz katolickiej wiary?

Nieszczęśliwa młodość

Marcin Luter urodził się 10 listopada 1483 roku w niemieckim mieście Eisleben. Wkrótce potem jego rodzina przeniosła się do Mansfeld, około 10 mil na północny zachód od Eisleben, gdzie jego ojciec miał udziały w kopalni miedzi. Hans, ojciec Lutra, był osobą niezwykle surową i porywczą, a nawet został oskarżony o zabójstwo, co zmusiło go do opuszczenia rodzinnego domu w Möhra. Natomiast matka Lutra – Małgorzata była znana ze swej skromności i pobożności, choć również i ona miała twardego charakter.

Marcin nie zaznał zwykłych radości dzieciństwa, jako że ojciec często bił go niemiłosiernie. Nawet matka, pewnego razu, zbiła go tak dotkliwie za jakąś błażostkę, że, jak później opisywał to Luter, "lała się krew i ta właśnie szorstkość i surowość życia, które z nimi wiodłem zmusiły mnie następnie do ucieczki do klasztoru i zostania mnichem". Podobnie, w pierwszych dniach pobytu w szkole był surowo karany – jednego razu, nie mniej niż 15 razy w ciągu jednego przedpołudnia. Taka surowość jego rodziców i pierwszych nauczycieli mogła być typowa w tamtych czasach, ale bez wątplenia doprowadziła do rozwoju u Lutra lęku i wyobrażenia Boga jako wyjątkowo surowego sędziego.

Z drugiej strony, Luter przeszedł nieprzeciętną ścieżkę edukacji. Po wstępnej edukacji z zakresu gramatyki łacińskiej i religii wstąpił w wieku 14 lat do szkoły w Magdeburgu, a następnie kontynuował naukę w Eisenach. Ojciec Lutra pragnął, aby jego najstarszy syn zdobył jak najlepsze wykształcenie, ukierunkowując go na karierę prawniczą. I tak, w wieku 18 lat wstąpił na Uniwersytet w Erfurcie. Po uzyskaniu licencjatu z filozofii w 1502 roku, rozpoczął studia magisterskie, które ukończył w styczniu 1505 roku.

Następnie w maju tego roku Luter wstąpił na wydział prawa w Erfurcie. Jednakże wówczas miał miejsce incydent, który zmienił bieg jego życia.

Pewnego razu w lipcu 1505 roku, wracając do Erfurtu ze swojego domu w Mansfeld zaskoczyła go tak groźna burza, że tuż obok niego uderzył piorun. Według niektórych biografów piorun uderzył i zabił jego towarzysza. (Według innych, jego przyjaciel został zabity przy innej okazji). W każdym razie Marcin był tak przerażony, że wezwał na pomoc św. Annę, obiecując, że zostanie mnichem.

17 lipca 1505 roku Luter zaszokował swoich przyjaciół i rodzinę wstępując do augustiańskiego klasztoru w Erfurcie. Będzie on później wymieniać jako przyczyny, które skłoniły go do tego kroku, brutalność życia rodzinnego oraz przerażenie jakie go ogarnęło podczas wspomnianej wyżej burzy. Jak pisał do ojca: "Kiedy byłem przerażony i przytłoczony strachem przed zbliżającą się śmiercią, złożyłem odruchowe i wymuszone przyrzeczenie". Według wielu jego biografów, wstąpienie Lutera do klasztoru było również spowodowane jego wyolbrzymionym strachem przed piekłem i Bożym gniewem, ponieważ myślał, że w klasztorze odnajdzie spokój.

Życie w klasztorze

Trudno jest rzetelnie ocenić początkowe lata życia klasztornego Lutera. Według niektórych biografów nie udało mu się odnaleźć w zakonie spokoju, którego poszukiwał. Przepelniony lękiem, poświęcił się odbywaniu postów, pokuty i częstej spowiedzi. Wydawało się jednak, że im bardziej starał się zadowolić Boga, tym bardziej uświadamiał sobie swą grzeszność. Jego przełożony Jan Staupitz zalecił Marcinowi studiowanie mistyków, aby osiągnąć wewnętrzne oddanie się Bogu i Jego świętej woli. Luter, nie odczuwał jednak do Boga miłości, lecz nienawiść. Taka jest powszechna opinia, przynajmniej większości protestanckich biografów. Inni, wręcz przeciwnie, podkreślają, że pierwsze lata jego życia klasztornego były normalnym, spokojnym życiem zakonnym.

Dlaczego tak trudno wyrobić sobie właściwy pogląd na temat życia Lutera w klasztorze? Większość informacji, które posiadamy oparta jest na jego późniejszych wypowiedziach, które jak przyznają nawet jego protestanccy biografowie, są bardzo przejaskrawione i sprzeczne. Na przykład, Luter twierdził później, że w bibliotece klasztoru w Erfurcie znalazł "przez przypadek" Biblię, księgę, której "nigdy w swoim życiu nie widział". To stwierdzenie, tak gorąco przyjęte przez większość jego protestanckich biografów jest ewidentnie fałszywe. Reguła augustianów stanowi bowiem, że nowicjusz musi "pilnie czytać Pismo święte, słuchać go pobożnie i żarliwie się go uczyć". Ponadto, w owym czasie studia biblijne były w rozkwicie na uniwersytecie, który posiadał w swoich zbiorach wiele biblijnych komentarzy.

Wypowiedzi Lutera na temat jego życia w klasztorze, a także wielu innych zdarzeń w jego życiu, są wysoce podejrzane. Pomocne byłoby tu podkreślenie, że Luter nie miał skrupułów w wypaczaniu prawdy, gdy służyło to jego celom, a nawet – jak to później zobaczymy – w wypowiedaniu jawnych kłamstw.

W każdym razie przełożony Luter powiększał coraz bardziej zakres jego odpowiedzialności. Nakazał mu podjąć studia doktoranckie z teologii oraz rozpocząć głoszenie kazań. W 1507 roku (zaledwie dwa lata po wstąpieniu do klasztoru) Luter został wyświęcony na kapłana. W następnym roku został wysłany na Uniwersytet w Wittenberdze. Zaczął nauczać teologii; został również wyznaczony do głoszenia kazań w klasztorze, a w 1514 roku w kościele parafialnym w Wittenberdze. Ponadto, powierzono mu pełnienie różnych obowiązków w społeczności augustianów i być może te obowiązki zawiodły go w 1510 roku do Rzymu.

Wśród jego biografów istnieje wielka różnica zdań, co do efektów jego miesięcznego pobytu w wiecznym mieście. Niektórzy (protestancy) biografowie twierdzą, że był on zgorszony zepsuciem panującym wśród duchowieństwa i wielce rozczarowany. Jednakże inni podkreślają, że powrócił z pielgrzymki tak silny w wierze, jak nigdy, a jego pobyt w Rzymie wzmocnił nawet jego przekonania religijne. Sam Luter napisał później, że jego podróż do Rzymu była pielgrzymką będącą wypełnieniem ślubu i miała przygotować go do spowiedzi generalnej. Niezależnie od faktów, jest pewne, że w swoim późniejszym życiu rzadko wspominał o tym wydarzeniu. Gdyby jego wizyta w Rzymie naprawdę była punktem zwrotnym, skutkującym utratą wiary w Kościół rzymskokatolicki – jak twierdzili protestancy pisarze – z pewnością stwierdziłby to w swoich rozmaitych dysputach z kardynałem Kajetanem i innymi.

Luter powrócił do Wittenbergi w 1512 roku i został mianowany zastępcą przeora. Potem szybko nastąpiły po sobie jeszcze inne różne nominacje, w tym uzyskanie doktoratu ze świętej teologii jeszcze w tym roku. W 1513 roku wyznaczono go do wygłoszenia wykładów na studiach biblijnych i w tym samym roku został mianowany wikariuszem okręgowym Zakonu. Niewątpliwie Marcin Luter był wówczas zapracowanym człowiekiem, ale, niestety, wykorzystał istnienie tych licznych obowiązków jako usprawiedliwienie dla porzucenia wielu duchowych obowiązków swego stanu.



W 2017 roku soborowi "katolicy" dołączyli do protestantów w obchodach 500-nej rocznicy protestanckiego buntu przeciwko katolickiemu Kościołowi

Luter heretykiem

Odpadnięcie od łaski i prawowierności nigdy nie jest natychmiastowe, ale zawsze zajmuje jakiś okres czasu, dokonując się subtelnymi, niedostrzegalnymi etapami. W przypadku Lutra nie ulega wątpliwości, że jego przygnębiające dzieciństwo miało przynajmniej pewien wpływ na jego późniejsze myślenie. Również dzisiejszy postęp w naukach medycznych i psychologicznych mógłby prawdopodobnie wskazać na istnienie pewnych defektów jego stanu psychicznego i emocjonalnego, co skutkowało gwałtowną huśtawką nastrojów, jaka dotknęła go w tym momencie. Ale główną przyczyną jego upadku było – moim zdaniem – porzucenie obowiązków duchownych.

Stan chorobowy doprowadził Lutra do skrupulatyzmu oraz poważnego naruszenia dyscypliny zakonnej. Na przykład, zupełnie zaniecha wypełniania poważnego obowiązku odmawiania Oficjum, czasem na całe tygodnie, a następnie będzie atakowany straszliwymi wyrzutami sumienia. W związku z tym zamknie się w celi i będzie usiłował naprawić zaległości. Powstrzymując się od jedzenia i picia, będzie praktykował surowe umartwienia, aby uspokoić oskarżające go sumienie. Te zmiany zachowania pomiędzy rozluźnieniem dyscypliny a ciężką pokutą doprowadziły go niemal do rozpacz. Nie zważając na rady swego spowiednika, Luter zawsze opracowywał własne praktyki starając się uspokoić swoje wyrzuty sumienia.

Skrupulatyzm niemal doprowadził go do szaleństwa, jako że Luter widział w sobie jedynie nikczemność. Postrzegał Boga jako rozzłoszczonego sędziego, pełnego zemsty i gniewu. Jego żal, podobnie jak u Judasza, pozbawiony był dziecięcej ufności w Boże miłosierdzie i przebaczenie. Doprowadziło go to do tego, że "nienawidził Boga i był na Niego zły". Gdy bluźnił Bogu, żałował, że się w ogóle narodził. Ten stan złowieszczonego przygnębienia doprowadził go, w dziwnym procesie rozumowania, do oskarżenia Kościoła o wywołanie w nim stanu przerażenia przez naukę o konieczności wypełnienia dobrych uczynków.

Jego chorobliwy stan psychiczny doprowadził go w pewnym momencie do wyobrażenia sobie, że jest "najbrutalniejszym mordercą", gotowym "zabić wszystkich, którzy nawet jedną sylabą odmówili podporządkowania się papieżowi". Jego reakcja na ten neurotyczny stan przeszła jednak w przeciwną skrajność. Odrzucił teraz zupełnie wagę jaką dla osiągnięcia usprawiedliwienia pokładał wcześniej we własnych siłach. Przekonał samego siebie, że człowiek jest całkowicie zdeprawowany i dlatego musiał znaleźć inny sposób na osiągnięcie przebaczenia i zbawienia. Pewnego dnia, po przeczytaniu św. Pawła i zastanowieniu się nad jego słowami skierowanymi do Rzymian na temat konieczności wiary, Luter uznał, że zbawienie można uzyskać jedynie przez wiarę. Napisze później: "bądź grzesznikiem i grzesz odważnie, ale miej silniejszą wiarę i raduj się w Chrystusie... Grzech nie może oderwać cię od Niego, nawet jeśli sto razy dziennie dopuścisz się cudzołóstwa i popełnisz tyle samo morderstw".

Luter był teraz, w swym sercu, kompletnym heretykiem, ale musiało jeszcze dojść do nagromadzenia różnych okoliczności, aby jego herezja znalazła grunt pod nogami.



31 października 1517 roku Luter przybił swoje dysputy o odpustach na drzwiach kościoła w Wittenberdze

Luter przez upór zasłużył sobie na ekskomunikę

W tym czasie (1517), dominikanin o nazwisku Jan Tetzel propagował w Niemczech papieską bullę o odpustach. Odpust pierwotnie ogłoszony przez papieża Juliusza II, został odnowiony przez ówczesnego papieża Leona X. Odpust ten był udzielany za darowizny na rzecz budowy bazyliki Świętego Piotra w Rzymie. Tetzel, gruntownie wykształcony teolog i oddany zakonnik propagował odpust w pobliskich miejscowościach, kiedy Luter usłyszał relację o głoszonych przez niego kazaniach. Te okoliczności dały Lutrowi sposobność jakiej szukał.

31 października 1517 roku Luter przybił swoje *Dysputy o odpustach* (tak zwane "95 tez") do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze. W dokumencie tym Luter zakwestionował papieski odpust i przedstawił swoje zarzuty wobec różnych nauk Kościoła. Nie ulega wątpliwości, że wśród świeckich istniały pewne nieporozumienia dotyczące odpustów i być może niektórzy z kaznodziejów głosząc o nich kazania popadali w przesadę lub błędnie je przedstawiali. Ale pozostaje faktem, że Luter zakwestionował samą ideę odpustów, które odrzucił, wraz z kościelną władzą.



Ks. Jan Eck, wybitny teolog i obrońca religii katolickiej, profesor w Ingolstadtzie

Władze kościelne nie ociągały się z reakcją. Miejscowy biskup zwołał swoich doradców, którzy jednogłośnie stwierdzili, że dokument był heretycki i kopia *Tez* wraz z tym sprawozdaniem została wysłana do Papieża. Tymczasem w Niemczech, wśród teologów toczyły się różnorakie dysputy. Jan Eck, jeden z czołowych uczonych tamtego okresu, wyróżnił 18 szczególnie heretyckich

zasad w *Dysputach* Lutra. Objaśniający to dokument został wysłany do jego biskupa, ale ktoś wysłał do Lutra jego nieautoryzowaną kopię, co wzbudziło w nim gniew. Włączyli się ponadto inni teologowie i Luter w odpowiedzi napisał kilka pism broniących swoich tez uciekając się do niepoważnych i wulgarnych sformułowań.

Wtedy to dotarł do Lutra papieski dokument, nakazujący mu stawienie się w ciągu 60 dni w Rzymie, aby odpowiedzieć na obawy władz kościelnych. Luter usprawiedliwił się, mówiąc, że ze względu na występujące wówczas w Niemczech rozruchy nie może udać się do Rzymu bez obawy o własne bezpieczeństwo. Zamiast tego odwołał się do władz cywilnych, aby sprawa rozstrzygnęła się w Niemczech. Czynił wszelkiego rodzaju wymówki, zasłaniając się złym stanem zdrowia i deklarując swe całkowite podporządkowanie Stolicy Apostolskiej. Nie bacząc na jawną nieszczerłość tych argumentów, Kościół – zawsze kochająca swe duchowe dzieci matka – poczynił wszelkie możliwe ustępstwa, aby przywołać nieobliczalnego mnicha do porządku, do pokuty i nawrócenia.

Zaplanowano zjazd książąt (zwany sejmem) w cesarskim mieście Augsburgu w październiku 1518 roku, a do rozwiązania sporu został upoważniony papieski legat – kardynał Kajetan. Kajetan był wybitną postacią łączącą unikalne talenty intelektualne z nieskazitelnie przykładnym życiem. Historyk okresu reformacji nazywa go "najznamienitszym i bez wątpienia pierwszym teologiem swej epoki". Niestety, jego pojednawcze wysiłki zostały całkowicie odtrącone przez heretyka Lutra, gdyż nie przybył on do Augsburga po naukę, lecz by bronić swojej herezji. Luter uciekł się do używania grubiańskiego języka, paraliżując wszelkie wysiłki pobożnego kardynała swoją nieustępliwością.

Z Augsburga Luter powrócił do Wittenbergi w rocznicę przybicia swoich *Tez* do drzwi kościoła (31 października 1518 r.). Luter odwołał się teraz do Papieża, a nawet do soboru powszechnego. Później odrzucił autorytet obojga i odwołał się "do Biblii". W następnym roku Luter sprzymierzył się z najnikczemniejszym wśród książąt, który dostrzegł w nim sojusznika. W tamtym okresie wśród chłopstwa dojrzewało niezadowolenie i Luter wykorzystał zbliżającą się rebelię do znalezienia sobie popleczników. Luter reformator stał się Lutrem rewolucjonistą.



*Po otrzymaniu bulli od papieża Leona X grożącej mu ekskomuniką,
Luter buntowniczo spalił ją publicznie*

W międzyczasie, na próżno podejmowano różne starania, aby doprowadzić go do przemiany umysłu i serca, w bulli *Exurge Domine* z 15 czerwca 1520 roku papież Leon X zagroził obłożeniem go ekskomuniką, ale Luter prowokacyjnie spalił tę bullę publicznie. Ostatecznie Marcin Luter został oficjalnie ekskomunikowany z Kościoła rzymskokatolickiego w styczniu 1521 roku. Nie wyglądało bynajmniej by się tym przejął, ponieważ oświadczył: "Jeśli chodzi o mnie, to kości zostały rzucone: jednakowo gardzę łaską, jak i gniewem Rzymu; nie chcę się z nim godzić, ani kiedykolwiek utrzymywać z nim żadnej wspólności. Niech potępia i pali moje książki; ja z kolei, jeśli uniknę stosu, potępię i publicznie spalę całe papieskie prawo, to bagno herezji".

W marcu tego samego roku Luter został wezwany przed trybunał w Wormacji, powszechne zgromadzenie władz świeckich. 8 maja zgromadzenie wydało edykt wormacki, zakazując pism Lutra i ogłaszając go uznanym za winnego heretykiem. Bezczelnie stwierdził: "Nie mogę ani nie chcę niczego odwoływać, bo nie jest ani bezpieczne, ani właściwe działać wbrew własnemu sumieniu", dodając po niemiecku: "Tak mi dopomóż Bóg. Amen". Luter następnie wycofał się do zamku Wartburg, ponownie osłaniany przez świeckich sojuszników i pozostał tam prawie rok (od kwietnia 1521 do marca 1522).

Podczas tej bytności w Wartburgu Marcin Luter pozostawał sam na sam z własnymi myślami i stał się ofiarą wewnętrznej walki, dręczony lękiem i wyrzutami sumienia. Nurtowały go teraz wątpliwości, ale zamiast przez modlitwę i sakramenty szukać Bożej pomocy, Luter oddał się zaspokajaniu swojego apetytu na jedzenie i picie. Co więcej, stanął twarzą w twarz z pokusami zmysłowości, które zaatakowały go z niepohamowaną gwałtownością. Napisał nawet później o doświadczeniu w tym okresie szatańskich widzeń.

Dogadzanie apetytowi dręczyło ciało Lutra paroksyzmami bólu, co wpłynęło na powstałe w tym okresie pisma (w cierpkim tonie). Jego przyjaciele przyzwyczaili się do tyrad przeciwko władzom kościelnym: "Aż po grób będę przeklinać i besztać łajdaków i nigdy nie usłyszą ode mnie uprzejmego słowa... Nie jestem w stanie modlić się nie przeklinając równocześnie. Kiedy mam wypowiedzieć «święć się imię Twoje», muszę dodać «przekłete, potępione, zelżone niechaj będzie imię papieża!». Gdy mam powiedzieć: «Przyjdź królestwo Twoje», muszę siłą rzeczy dodać «przeklęctwo, potępienie, zagłada niech spadnie na całe papieństwo!». Zaiste, modlę się tak ustnie i w sercu każdego dnia bez ustanku".

Również w tym roku Luter zakończył tłumaczenie Nowego Testamentu na język niemiecki, który został natychmiast rozpowszechniony w całych Niemczech. Luter szukał w przekładzie oparcia dla swoich teologicznych poglądów. Kiedy dodał słowo "samą" do słów św. Pawła: "Sądzimy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę" (Rzym. 3, 28), jeden z jego przyjaciół był zszokowany. Kiedy zapytał Lutra, jak może się ośmielać dodawać własne słowo do natchnionego Słowa Bożego, Luter odpowiedział tylko, że lepiej oddaje sens.

Najbardziej znaczące dzieło Lutra (*Opinia na temat zakonów monastycznych*) pochodzi z Wartburga. Ogłosił w tej pracy, że zmysłowość jest niepokonalna, że zmysłowych instynktów nie da się opanować, a zaspokojenie pragnień nieczystych jest koniecznością naszego istnienia. Było to dla kapłanów, zakonników i zakonnice wezwaniem do porzucenia życia konsekrowanego, co też się stało. Luter stwierdził, że śluby były składane szatanowi, a nie Bogu. Krótko mówiąc, gardził życiem zakonnym, życiem konsekrowanym.

Podczas gdy Luter przebywał w Wartburgu, jego koledzy protestanci Filip Melanchthon, Andrzej Karlstadt i Gabriel Zwilling przejęli ster rządu w Wittenberdze. Zwłaszcza Karlstadt zainaugurował masowy atak na wszystko, co katolickie. W październiku 39 z 40 zakonników augustiańskich ogłosiło swoją odmowę dalszego odprawiania Mszy prywatnej. W listopadzie 13 mnichów zrzuciło swoje habity i opuściło klasztor, a wkrótce potem 15 kolejnych. W grudniu do klasztoru franciszkańskiego (w Wittenberdze) wdarł się tłum około 40 studentów, niszcząc ołtarze i wybijając okna. W styczniu augustianie usunęli z kościoła wszystkie ołtarze, spalili święte obrazy i święte oleje. Później w tym samym miesiącu Karlstadt, ksiądz, mężczyzna w wieku 41 lat, ożenił się z młodą 15-letnią dziewczyną – czyn, który uzyskał serdeczne poparcie od Lutra.

Inni kapłani poszli za jego przykładem. Zmiany liturgiczne były znaczące, w tym Msza w języku ojczystym, eliminacja szat liturgicznych, przyjmowanie hostii do rąk i picie z kielicha przez przystępujących do komunii.

Późniejsze życie i śmierć

Wiosną 1522 roku Luter wrócił do kościoła zamkowego w Wittenberdze i uchwyciwszy ponownie stery władzy, zaczął organizować swoje reformy. Kiedy w 1524 roku wybuchły bunty chłopskie, zmienił nagle wcześniejsze poparcie dla chłopów, mówiąc książętom: "miażdżyć, dźgać, bić, zabijać wszystko, co zdołacie; dzięki rozlewowi krwi łatwiej zdobędziecie niebiosa aniżeli modlitwą". W rezultacie zabito tysiące chłopów.

Najbardziej znaczącym wydarzeniem tego kolejnego okresu życia Lutera było drugie małżeństwo Filipa – landgraфа Hesji. Znużony swoją żoną Krystyną, Filip (tak jak Henryk VIII w następnej dekadzie) zapragnął poślubić Małgorzatę von der Saal, młodą dworzanekę. Aby uspokoić swoje sumienie, Filip szukał aprobaty Lutera i innych reformatorów. Luter wyraził zgodę, ale zażądał, aby sprawa była utrzymywana w tajemnicy. Powiedział nawet Filipowi, że jeśliby ktoś zapytał czy miał aprobatę Lutera, to powinien wymyślić jakieś "zręczne kłamstwo".

Sam Luter poślubił w 1525 roku ex-zakonnice o imieniu Katarzyna von Bora, która urodziła mu sześcioro dzieci. Od 1533 aż do swojej śmierci w 1546 roku Luter pełnił funkcję dziekana teologii na Uniwersytecie w Wittenberdze. Kontynuował pisanie, publikując prace zawierające najbardziej bluźniercze twierdzenia – zbyt gorszące, aby je nawet wspominać. Jego przewlekłe dolegliwości nasilające się w miarę upływu czasu, skutkowały okropną zmianą w usposobieniu, która zrażała nawet najbardziej oddanych z jego przyjaciół.



Filip Melancthon (z lewej) i Marcin Luter pracują nad jego wersją tłumaczenia Biblii

Jeden z nich napisze później: "Mało który z nas może uciec przed gniewem Lutra i jego publicznymi połajankami". Luter, który głosił, że każdy może interpretować Biblię, nie mógł znieść sprzeciwu wobec swoich opinii.

Stopniowo, dawny zespół oddanych zwolenników Marcina Lutra skurczył się do nieistotnej garstki. Koniec końców, zmarł podczas wizyty w swoim rodzinnym mieście Eisleben 18 lutego 1546 roku.

Czego właściwie nauczał Luter?

Wśród protestantów powszechnie panuje opinia, że Marcin Luter próbował jedynie zwalczać nadużycia. W rzeczywistości był winny całego mnóstwa herezji. Luter odrzucił Mszę, większość sakramentów, kapłaństwo ofiarnicze, czyściec, widzialny Kościół, itd. Promował "kapłaństwo wiernych" i bagatelizował ceremonie oraz zewnętrzny kult, który uważał za niepotrzebny. Odrzucał także pielgrzymki, umartwienia, śluby zakonne, szaty liturgiczne, modlitwy za zmarłych i wstawiennictwo świętych. Krótko mówiąc, był zwolennikiem licznych błędów i herezji.

Ale zamiast szczegółowo omawiać w tym krótkim artykule te rozmaite herezje, skoncentrujemy się na podstawowych filarach jego nowej doktryny. Odkrywamy, że luteranizm można sprowadzić do trzech podstawowych nauk, które służą jako fundament różnorodnym doktrynom wszystkich protestanckich sekt, a mianowicie: 1) Zbawia sama wiara, 2) Biblia jest jedyną regułą wiary, i 3) Bóg przypisuje świętość wierzącemu grzesznikowi. Zakończymy krótko ten artykuł omówieniem tychże luteranckich koncepcji.

Marcin Luter nauczał, że tylko dzięki samej wierze, bez dobrych uczynków, grzesznik osiągnie zbawienie. Całkowicie odrzucił konieczność przestrzegania przykazań Bożych, które uważał za niemożliwe do wypełnienia. Z tego powodu nienawidził Listu świętego Jakuba, który naucza: "Wiara bez uczynków jest martwa". Luter uważał, że człowiek jest całkowicie zdeprawowany, a zatem niezdolny do prowadzenia dobrego życia. Jedynie dzięki wierze w Chrystusa grzesznik osiąga swoje zbawienie.

Po drugie, Luter uważał Pismo święte za jedyne źródło wiary. Tym samym całkowicie odrzucił autorytet Kościoła (a zatem odrzucił słowa Chrystusa: "Kto was słucha, mnie słucha") oraz Tradycji. Jak na ironię, bez Tradycji i autorytetu Kościoła nie byłoby Pisma świętego. Ostatecznie, kto ustalił, które księgi Nowego Testamentu były natchnione przez Boga i zgromadził je w jednym zbiorze? Kościół. Bez Kościoła nie byłoby Biblii.

Ale Luter nie tylko głosił wyłączność Biblii (*sola scriptura*) jako źródła wiary, ale także nauczał, że Biblia może być prywatnie interpretowana. Innymi słowy, powiedział, że pojedynczy chrześcijanin może czytać Biblię, a Duch Święty natchnie go co do jej znaczenia. Aby zrozumieć głupotę takiej koncepcji wystarczy zdać sobie sprawę, że istnieją tysiące różnych protestanckich denominacji. Prawda pochodzi od Boga, który jest jeden; może być tylko jedna prawda. Jednak każdy protestant ma swobodę interpretacji Biblii według własnego kaprysu.

Wreszcie Luter odrzucił ideę, że możemy stać się świętymi. Nauczał, iż natura człowieka została kompletnie zepsuta przez grzech pierworodny i dlatego człowiek nie może zachować Bożych przykazań. Lecz jest to sprzeczne ze słowami Pana Jezusa: "Jeśli Mnie miłujecie, zachowujcie Moje przykazania". Nieważne; Luter nauczał, że nie jest możliwe przestrzeganie Bożych praw. Uważał natomiast, że wiara wierzącego przykrywa jego własną grzeszność. Innymi słowy, tak naprawdę to grzesznik nie zyskuje łaski uświęcającej. Penitentowi nie jest udzielana łaska, lecz raczej grzesznikowi, który pozostaje kompletnie zdeprawowany jest przypisywane usprawiedliwienie i świętość. To tak, jakby nikczemny grzesznik został okryty czystą szatą ze względu na swą wiarę, ale w głębi duszy pozostał całkowicie splugawiony. W rezultacie idee te niszczą koncepcję wolnej woli.



Jest prawdopodobne, że wielu protestantów nie zdaje sobie w pełni sprawy z tego, kim był Luter i czego tak naprawdę nauczał. Musimy modlić się o ich nawrócenie. Naprawdę szokujące jest to, że Luter był chwalony jako "wielki reformator" przez fałszywych papieży kościoła soborowego! Ich fałszywe roszczenia do papieństwa chyba nigdzie indziej bardziej ewidentnie się nie przejawiają. Wychwalając bowiem heretyka Marcina Lutra, odrzucili Jezusa Chrystusa, którego naukom Luter się przeciwstawił. My ze swej strony codziennie dziękujemy Bogu za dar prawdziwej Wiary i starajmy się sumiennie nią żyć. (1)

Ks. Benedict Hughes CMRI

Źródła:

Cozens, M. L., *A Handbook of Heresies*, Sheed and Ward Publishers, 1928.

Krull, Rev. Vigilius H., *Christian Denominations*, Winterich Publications, 1925.

<https://www.biography.com/people/martin-luther-9389283>

<http://www.newadvent.org/cathen/09438b.htm>

http://www.newworldencyclopedia.org/entry/Martin_Luther

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 166, Fall 2017 (www.cmri.org) (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Benedict Hughes, a) [*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorznienie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.*](#) b) [*Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.*](#) c) [*Franciszek okazuje względy dla ruchu charyzmatycznego.*](#) d) [*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.*](#) e) [*Neopapież – fałszywy papież.*](#) e) [*Ciężkie zaniedbanie: Całkowita porażka soborowej hierarchii w egzekwowaniu norm moralnych.*](#) f) [*Nowa encyklika: Bergoglio wykorzystuje koniunkturę na "zmiany klimatyczne".*](#) g) [*Nowa Religia Człowieka. Bergoglio propaguje naturalizm w "papieskich wideo-przesłaniach".*](#) h) [*"Papież" Franciszek kontra św. Franciszek. Haniebna karykatura Wielkiego Świętego.*](#) i) [*Milczenie pasterzy.*](#) j) [*Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?*](#)

2) Ks. Dr Marceł Nowakowski, [*Marcin Luter, twórca pseudoreformacji.*](#)

3) Ks. Rivaux, [*Sposób wyrażania się Lutra.*](#)

4) Ks. Zygmunt Baranowski, [*Reformy małżeńskie Lutra.*](#)

5) "Przegląd Lwowski", [*"Apostolska łagodność" Marcina Lutra.*](#)

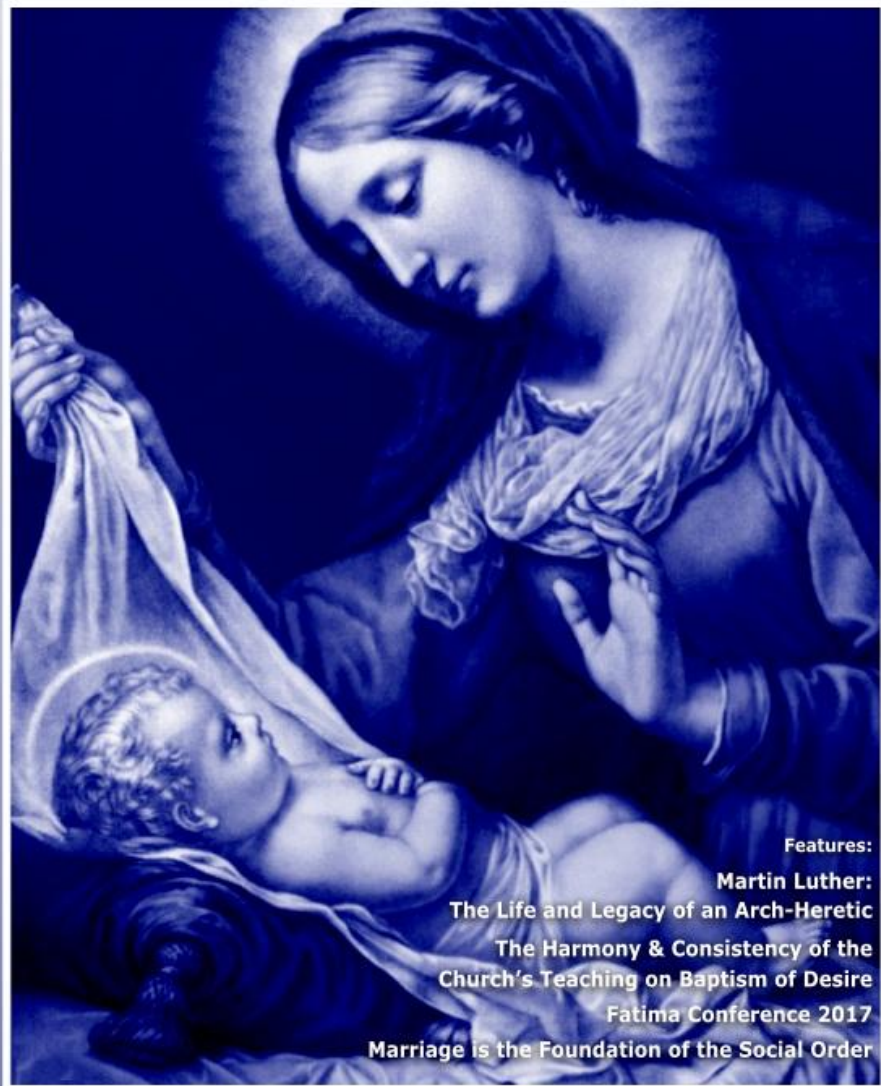
- 6) "Non possumus", [Luter – heretycki wieprz z Saksonii i miejsce dla niego przeznaczone... piekło...](#)
- 7) Konrad von Bolanden, [Luter w drodze do narzeczonej.](#)
- 8) Ks. A. Kraetzig SI, [Janssen i historia reformacji.](#)
- 9) Ks. Jakub Balmes, a) [Fanatyzm i indyferentyzm, ich źródła i następstwa.](#) b) [Katolicyzm i protestantyzm w stosunku do cywilizacji europejskiej.](#)
- 10) Ks. Antoni Brzeziński, [Rys dziejów świętego Soboru Trydenckiego.](#)
- 11) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.](#)
- 12) Ks. Adam Kopyciński, [Bezwyznaniowy.](#)
- 13) Ks. Peter Einig, [Usprawiedliwienie \(justificatio\).](#)
- 14) Św. Teresa od Jezusa, a) [Starania o nawrócenie heretyków.](#) b) [Wizja mąk piekielnych.](#)
- 15) Wingolf, [Czemu jestem katolikiem? Kilka słów o modernizmie.](#)
- 16) Ks. Albert Stöckl, [Wyrodzenie się mistycyzmu poza Kościołem.](#)
- 17) Ks. Antoni Chmielowski, [Krótki rys historii kościelnej.](#)
- 18) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#)
- 19) Ks. Augustyn Arndt SI, [Odpusty. Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych.](#)
- 20) Kongregacja Św. Inkwizycji, [Wyznanie Wiary dla heretyków przechodzących na łono Kościoła katolickiego.](#)

(Przypisy oraz niektóre ilustracje od red. **Ultra montes**).



The

Reign of Mary



Features:
Martin Luther:
The Life and Legacy of an Arch-Heretic
The Harmony & Consistency of the
Church's Teaching on Baptism of Desire
Fatima Conference 2017
Marriage is the Foundation of the Social Order

www.CMRI.org

Fall 2017

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVIII, Kraków 2018